

Urządzenie jest proste w formie i łatwe w obsłudze, chociaż zawiera wiele nowoczesnych funkcji. Gdy już je uruchomimy, nie będzie wymagało naszej uwagi. Ewentualnie można wpatrywać się w małą diodę, która wysyła sygnały „kontrolne”, np. o awarii sieci.

CS1 jest bardzo energooszczędny. W tryb czuwania przechodzi automatycznie i wtedy pobiera zaledwie 0,5 W. Sygnał wysyła parą RCA, są też wyjścia cyfrowe (optyczne i współosiowe), a najpewniejszym sposobem połączenia z siecią jest złącze LAN, chociaż w sprzyjającej „aurze”, można skorzystać z Wi-Fi.

Ponieważ obudowa jest w większości plastikowa, anteny można było umieścić wewnątrz.

Z tyłu jest też wyjście wyzwalacza oraz mikroprzycisk oznaczony setup. Jego rolą jest przywrócenie ustawień fabrycznych oraz wywołanie (trybu parowania) Bluetooth – to sposób trochę niewygodny. Gniazdo USB-C jest tylko złączem zasilającym – w zestawie znajduje się niewielki, ścienny zasilacz. W nawet niedrogich, ale nowoczesnych odtwarzaczach sieciowych standardem stają się Spotify Connect oraz Tidal Connect – są więc i tutaj (choć bez MQA).

CS1 radzi sobie ze strumieniowaniem Apple AirPlay 2 oraz Google Chromecast, serwuje też wsparcie dla Roon oraz zapowiada rychłą certyfikację dla DLNA. Będzie to także oznaczało możliwość odtwarzania plików PCM 24 bit/192 kHz. Dalej CS1 nie sięgnie, nie zajmie się też DSD w żadnej odmianie. Bluetooth działa z kodowaniem SBC oraz AAC. Gdy CS1 wykryje sygnał Bluetooth, automatycznie nada mu priorytet, wyłączając moduł sieciowy.

Brak platformy organizującej wszystkie sieciowe wpływa na wstępną konfigurację urządzenia, bowiem CS1 nie towarzyszy firmowa aplikacja mobilna; do uruchomienia Wi-Fi zaangażowano więc systemy Apple AirPlay 2 lub Google Chromecast (przy LAN nic nie trzeba będzie robić).

Brak aplikacji to jednak także brak sterownika, menu i jakichkolwiek zaawansowanych ustawień, nawet regulacji poziomu wyjściowego (głośności).



NAD CS1

NAD wszedł głęboko i pewnie w sieć i strumienie, również za sprawą patronatu firmy Lenbrook, mającej do dyspozycji markę Bluesound, specjalistę w tej dziedzinie. Najnowszy CS1 jest jednak wyjątkiem, nie ma tutaj ani Bluesounda, ani innej głównej platformy, zarządzającej wszystkimi funkcjami, jest za to praktyczny zbiór najpopularniejszych rozwiązań „zewnętrznych”.

W pewnym zakresie pomogą w tym mobilne źródła i aplikacje (np. Spotify). NAD zwraca uwagę, że prosta regulacja cyfrowa ogranicza jakość (redukując rozdzielczość), więc lepiej posługiwać się wyłącznie regulacją we wzmacniaczu.

CS1 pracuje pod kontrolą nowoczesnego procesora ARM Cortex A53 – to popularny układ czterordzeniowy, taki sam pracuje w MXN10 oraz WiiM Pro Plus.

Z kolei układ przetwornika cyfrowo-analogowego jest bardziej oryginalny, tym razem to nie wszechobecny ESS

Technology, ani nawet AKM, lecz Texas Instruments PCM5142A. Mimo że liczy sobie ponad 10 lat, przetwarza PCM 32/384 kHz, jednak jego potencjału CS1 w pełni nie wykorzystuje, bowiem żaden z sieciowych systemów (w przyjętej konfiguracji) tak wysoko nie sięga.

Skromna, ale niemal „bezobsługowa” funkcjonalność CS1 czyni z niego praktyczną, wygodną „przystawkę” do systemu Hi-Fi, bez wielkich ambicji, fajerwerków i... komplikacji. Zaspokoi potrzeby dużej części użytkowników chcących szybko i tanio „podłączyć się” do sieci.

CS1 to najmniej skomplikowane urządzenie tego testu



ODSŁUCH

Brzmieniowa panorama tego testu jest rozpięta szeroko – pomiędzy detalicznym, precyzyjnym *MXN10* a spójnym, „analogowym” *Pro Plus*. *CS1* nie stara się ich przelicytować i udowodnić, że potrafi grać jeszcze dokładniej albo jeszcze przyjemniej – ma swoje własne walory i kompetencje. W największym uproszczeniu: lokując się pomiędzy, niekoniecznie w „złotym środku”, ale unikając skrajności, przekonuje do swojej wszechstronności i neutralności. Nawet jeżeli to pojęcie względne, to *CS1* najbardziej się zbliża do „bezzstronności”. Nie oznacza to braku emocji, które sprawnie transmituje z samego nagrania. A te bywają bardzo różne. I w takim różnicowaniu jest bardzo dobry, mimo że nie aż tak zaciekle w tropieniu szczegółów, jak *MXN10*. Z większym spokojem, bez napięcia, ale rzetelnie i czytelnie przedstawia różne sytuacje techniczne i muzyczne.

Konkurenci robią, każdy na swój sposób, mocne „pierwsze wrażenie”, co nie znaczy, że później ich brzmienie musi zmęczyć czy znudzić. Nie testowałem tych urządzeń tak długo, jak będą ich słuchali właściciele, ale dotarłem do punktu, w którym właśnie *CS1* brzmiał dla mnie uniwersalnie i odpowiedzialnie, nie sprawiając wielkich niespodzianek.

Na pierwszym planie jest muzyka, detale są częściej w tle, ale współtworzące naturalną atmosferę.

Sieć	LAN/Wi-Fi
Bluetooth (kodowanie)	tak (AAC/SBC)
Strumieniowanie	Spotify Connect, Tidal Connect, Google Chromecast, Apple AirPlay2, DLNA, Roon
PCM	24 bit/192 kHz
DSD	nie
MQA	nie
Wejścia analogowe	nie
Wyjścia analogowe	RCA
Wejścia cyfrowe	nie
USB	nie
Wyjścia cyfrowe	Toslink/Coax

Sieć rozproszona

Większość z producentów stara się projektować źródła sieciowe w oparciu o jedną wiodącą platformę, najlepiej własną. Tak działają m.in. HEOS, MusicCast czy Bluesound. Taki nadrzędny system jest bazą, na której stoją trzy filary – konfiguracja początkowa (i późniejsze ustawienia), zdalne sterowanie (i multiroom) oraz moduł odtwarzacza (oby skupiający jak największą liczbę serwisów). Dopiero jako dodatki pojawiają się zewnętrzne systemy (Spotify, Tidal, Apple, Google).

Możliwości i całe obszary funkcjonalne ulegają często zdublowaniu; użytkownik ma do dyspozycji np. trzy różne sposoby odtwarzania muzyki z serwisu Tidal – przez Tidal Connect, Apple AirPlay oraz główną aplikację związaną z firmową platformą. Fajnie, tylko że wielu w tym gąszczu gubi się i nie wie, co wybrać. W *CS1* nie ma takiej platformy. Nie wykluczyło to całkowicie dublowania sposobów na strumieniowanie, ale zmniejszyło ich liczbę. Oczywiście oznacza to też oszczędności, ale w urządzeniu w tej cenie trudno mieć je za złe. Brak platformy nie oznacza, że ono „kuleje”.

Dynamika jest mniej gwałtowna i transjentowa, muzyka płynie w spodziewanym tempie i ze znanymi akcentami. *CS1* grał przyjaźnie, ale bez emfazy i nadzwyczajnych czułości. Więcej swobody, siły i soczystości objawia się w niskich rejestrach; bas *CS1* nie jest tak wstrzemięźliwy, jak wysokie tony, co jednak nie sprawia żadnych problemów, a zapewnia dobry fundament i nasycenie średnicy.

NAD CS1

CENA

1300 zł

www.audioklan.pl

DYSTRYBUTOR

Audio Klan

WYKONANIE

Ciemny, niepozorny, ale w firmowym stylu. Solidny przetwornik C/A Texas Instruments, zewnętrzny zasilacz.

FUNKCJONALNOŚĆ

Prosta obsługa, chociaż bez własnej platformy, aplikacji i pilota. Konfiguracja i strumieniowanie oparte na systemach zewnętrznych. Strumieniowanie PCM 24 bit/192 kHz, bez DSD.

BRZMIENIE

Uporządkowane, czyste, neutralne. Bez fajerwerków i czarowania, odpowiedzialne i uniwersalne.



Jedyny przycisk na przedniej ściance służy wybudzeniu *CS1* z trybu czuwania. Wielokolorowa dioda informuje o trybie pracy urządzenia i problemach z połączeniem sieciowym.



Oprócz wyjścia analogowego są dwa cyfrowe (współosiowe i optyczne); tą drogą można wyciągnąć MQA, które muszą być dekodowane w zewnętrznym „daku”.



CS1 obsługuje sieć LAN oraz bezprzewodowe Wi-Fi.



USB-C może się kojarzyć... ale to jedynie złącze zasilające.